

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 07.03 Św. Perpetua i Felicyty (wsp. obowiązkowe)

15³⁰ + Anieł, Ludwika, Feliksa, Tomasza Władyszewskich, Marcina, Mariana, Adama Kubickich, Stanisława Znoja z int. Pawła z żoną

16⁰⁰ + + Józefę, Antoniego, Edwarda, Mariana Kruków z int. rodziny

Wtorek 08.03 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Stanisława Rozparę, + Zofię Bartkiewiczów z int. rodziny

16⁰⁰ + Józefa Machulskiego z int. rodziny

Środa 09.03 Środa Popielcowa

10⁰⁰ + Adama Młynarczyka, Karola Tetelewskiego z int. Młynarczykowej

12⁰⁰ + Zofię Szalas, Mariana i Mariannę Szalasów z int. córki z rodziną

16⁰⁰ 1) + Henryka Stokowca + Franciszkę Stokowiec z int. syna Jana z rodziną

2) + Józefa Golenię, Genowefę Zawiasa, Jana, Anieł Kowalskich z int. Goleniowej

Czwartek 10.03 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Marcina Sołtysa z int. kolegów i koleżanek

Piątek 11.03 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Mariannę, Franciszka Wawrzeńczyków, Józefa, Jana, Bogdana Wawrzeńczyków

2) Anieł, Jakuba Zychowiczów, Stefanię Gruszczyńskich, Mariannę Zegadło, Genowefę Baran, Mariannę, Andrzeja, Tadeusza Wiejasów z int. rodziny

Sobota 12.03 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Józefa, Franciszka Kijów, Piotra, Mariannę, Stanisława, Juliana, Dionizego, Edwarda, Bolesława Kijów, Jana, Magdalenę Wiczorków z int. Heleny Korba

16⁰⁰ + Mariannę, Jana Cielątków z int. rodziny

Niedziela 13.03 I Niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ + Józefa Wawrzyckiego z int. Wawrzeckiej

10⁰⁰ + Józefa Zawadzkiego, Jana, Franciszka Zawadzkich, Ludwika, Mariannę Borowców

12⁰⁰ Zm. z rodz. Zawadzkich, Józefa, Andrzeja, Janinę Tkaczów, Władysława, Genowefę Łatasiów z int. Łatasiów i Danutę Krzysztofa Dudzików

15³⁰ + Marianę, Andrzeja, Tadeusza, Pawła, Teresę Wiejasów, Józefa Zychowicza, Stefanię Gruszczyńską z int. rodziny

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Życzenia

Raz do roku jest taki dzień,
Który przemija jak piękny sen.
Wszystkie kobiety, panie i matki,
W dniu tym dostają pachnące kwiatki.
My kwiatów dla Was nie mamy,
Lecz w życzeniach dobro przesyłamy.



Parafia p.w. Wszystkich Świętych

**Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98**

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

IX Niedziela Zwykła

6 marca 2011 r.

Nr 15 (119)

Komentarz...

Opowiadał mi znajomy, że na zebraniu, w którym uczestniczył, powiedziano o nim coś bardzo krzywdzącego, niesłusznego, ośmieszającego. Kiedy potem wracał do domu, był zupełnie zdruzgotany. Z bólem i nienawiścią myślał o tym, kto tak o nim powiedział. Nagle na środku ulicy zrozumiał, że to przecież sam Pan Bóg czegoś od niego chciał. Wprawdzie człowiek, który zadał mu cios, był bardzo niesprawiedliwy, ale to Pan Bóg tak nim pokierował, bo chciał poprzez upokorzenie coś przywrócić, otworzyć w sercu. Powiedział mi tak: - Wtedy, kiedy pomyślałem o Bogu, a nie o swojej krzywdzie, poczułem się tak bardzo mocny, jakbym postawił nogę na skale. I utrzymałem się. Wszystko wokół mnie mogło walić się, ale ja czułem, że dotykam stopą mocnego fundamentu i bramy piekielne go nie przemogą. /ks. Jan Twardowski/



Posypmy głowy popiołem

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Pwt 11,18.26-28 / Rz 3,21-25a.28 **Ewangelia:** Mt 7,21-27

„Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości! Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.”

A w parafii...

- Zachęcamy do uczestniczenia w Drodze Krzyżowej w każdy piątek Wielkiego Postu
- Walne zebranie członków Stowarzyszenia Przyjaciół Brzezin i Podwoła odbędzie się 6 marca (niedziela) o godz. 16.30 w siedzibie Stowarzyszenia w budynku Zespołu Szkół w Brzezinach. Obecność Członków obowiązkowa. Zapraszamy też wszystkich, którzy chcieliby wstąpić do Stowarzyszenia.
- „W Imieniu Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie składam Serdeczne podziękowanie za czynne włączenie się w propagowanie idei naszego Stowarzyszenia w II Dniu Solidarności z Kościołem Prześladowanym, który przeżywaliśmy w Polsce 14.11.2010.r. pod hasłem „Irak”. Pragnę również wyrazić naszą szczególną wdzięczność za pomoc finansową. Uprzejmie prosimy Przewielebnego księdza proboszcza o przekazanie Parafianom nasze serdeczne podziękowanie za każdy grosz ofiarowany na rzecz Kościoła prześladowanego. Modlimy się, aby Bóg hojnie wynagrodził dobroć serca swym błogosławieństwem i obfitością łask. Wszyscy, którzy zwracają się do nas o wsparcie i pociechę w ich cierpieniach, proszą aby przekazać naszym Ofiarodawcom ich szczególną wdzięczność i zapewnienie o pamięci w modlitwie. Z Kapłańskim pozdrowieniem i wdzięczną pamięcią w modlitwie.”
Ks. dr Waldemar Cisto

Tydzień modlitw o trzeźwość narodu



W niedzielę **6 marca 2011** roku rozpoczyna się 44. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu pod hasłem: **Komunia z Bogiem źródłem i owocem trzeźwości.**

Niedziela, 6 marca 2011 r. – Niedziela

ekspiacji za grzechy pijaństwa – Modlitwa za Naród Polski, aby wierny Ślubom Jasnogórskim pielęgnował cnotę trzeźwości. Poniedziałek, 7 marca 2011 r. – Modlitwa za rodziny, aby codzienna praktyka wspólnej modlitwy i życia sakramentalnego była źródłem trzeźwości. Wtorek, 8 marca 2011 r. – Modlitwa za nauczycieli i wychowawców, aby zjednoczeni z Bogiem dawali odważne świadectwo życia w trzeźwości i wolności od wszelkich nałogów. Środa, 9 marca 2011 r. (Popielec) – Modlitwa za niepijących alkoholików, aby Bóg był dla nich jedynym źródłem wszelkich pragnień. Czwartek, 10 marca 2011 r. – Modlitwa się za kapłanów, aby dając świadectwo życia w trzeźwości w codziennej posłudze, wzrastali w świętości i pociągali ludzi do Boga. Piątek, 11 marca 2011 r. – Modlitwa za dzieci, aby pomimo licznych niebezpieczeństw i pokus współczesnego świata, wytrwały w jedności z Bogiem, wypełniając abstynenckie przyrzeczenia I Komunii Świętej. Sobota, 12 marca 2011 r. – Modlitwa za młodzież, aby zachowując abstynencję od alkoholu i innych środków toksycznych, coraz mocniej jednoczyła się z Bogiem.

„Kwiatki Jana Pawła II”

6. Wspomina Halina Królikiewicz-Kwiatkowska, koleżanka z Wadowic: Jaki był Karol Wojtyła? Na pewno inny od swoich kolegów, odrębny. Ale co to znaczy? Trudno wytłumaczyć te cechy. Wesoly, bardzo koleżeński, pierwszy niosący pociechę w nieszczęściu, w chorobie, uprawiający sporty; zasadniczość była mu zupełnie obca. A przecież czuło się zawsze, że ma – w jakiś sposób niedostępny – swój świat myśli, że jest głęboko religijny, że umie najwięcej z nas wszystkich, że czyta trudne filozoficzne książki, które nas znużyłyby już po kilku stronach, że uczy się i nie traci na próżno ani chwili. I pisze – poematy, wiersze, dramaty filozoficzne dla nas zawiłe, a kiedy rozmawia, to uważnie słucha swego interlokutora, ale zawsze, nawet i dziś, w jego oczach błyskają iskierki ni to humoru, ni jakiejś ironijki czy też wyrozumiałości dla każdego, bo nigdy nie potępiał, nie pouczał, ale rozumiał. Dziennikarze często zadają pytanie, jakie miał wady. Nie wiem. Nie znam. Do gimnazjum biegł za trzy minuty ósma rano z pobliskiego rynku, obok którego mieszkał, i wpadał w ostatniej chwili do klasy z wielką, rozwichrzoną gęstwą włosów, które nigdy nie chciały go słuchać*.

7. Jego bliscy koledzy z ławy uniwersyteckiej przybili kiedyś na drzwiach jego pokoju w Bursie Akademickiej, tzw. Pigoniówce, wizytówkę: „Karol Wojtyła – początkujący święty”.

Boży człowiek... - św. Perpetua i Felicyta (7 marca)



Perpetua i Felicyta żyły w II w. Perpetua w tajemnicy przed ojcem poganinem przyjęła wiarę chrześcijańską i zaczęła do niej przekonywać swych bliskich. Obie z Felicytą były młodymi mężatkami. Oskarżone jako chrześcijanki zostały pojmane i sprowadzone do Kartaginy. Św. Perpetua miała małego synka, w wieku niemowlęcym, którego przynoszono jej do karmienia. W tym samym czasie, będąca w ósmym miesiącu ciąży Felicyta, po ciężkim porodzie, przy wtórze grubiańskich uwag więziennego strażnika, powiła dziewczynkę, którą zaadoptował jeden z chrześcijan. Zgodnie bowiem z prawem rzymskim, matka, mająca w łonie swoje dziecko, nie mogła być stracona przed jego urodzeniem. Po krótkim procesie wszystkich więźniów skazano na rozszarpanie przez zwierzęta. Tuż przed męczeństwem Perpetua i Felicyta otrzymały chrzest, bowiem w czasie aresztowania były jeszcze katechumenkami. Wyczerpani walką z bestiami męczennicy wymienili między sobą pocałunek pokoju. Na arenie wypuszczono na nie dzikie zwierzęta, które nie okazały się zbyt drapieżne. Jedynie dotkliwie poraniły kobiety. Gladiatorzy dobili

więc je mieczami. Męczeństwo to stało się sławne w całym Kościele. Późniejsza legenda uczyniła ze św. Felicyty matkę siedmiu synów, z którymi miała ponieść męczeństwo. Legenda ta wyraźnie nawiązuje do śmierci siedmiu braci machabejskich i ich bohaterkiej matki. Męczeńska śmierć miała miejsce 7 marca 202r. **Modlitwa:** Boże i Panie mój, racz nam łaskawie udzielić, abyśmy za przyczyną chwalebnych Męczenniczek Twoich, św. Felicyty i Perpetuy, czystą i prawdziwą miłość ku Tobie otrzymali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Zamyśl się...

„Musimy nauczyć się żyć razem jak bracia, jeśli nie chcemy zginać jak szalency.”

/Martin Luter King/

Uśmiech...

Kiedy możesz powiedzieć, że masz naprawdę duży problem? Kiedy w dniu Sądu Ostatecznego stoisz w kolejce do Pana Boga tuż za Matką Teresą, a Bóg mówi do niej: - No cóż, córko, chyba wiesz, że można było zrobić nieco więcej...

Coś dla ducha...

„Pozytywne myślenie”

Po całym dniu konnej jazdy podróżny przybył do zupełnie sobie nieznanej wioski. Jego mieszkańcy nosili obco wyglądające stroje w jaskrawych kolorach, osobliwie mówili, swoje domy malowali na niebiesko, czerwono i żółto, a ich bazar był pełen towarów. Podróżny nie mógł się temu wszystkiemu nadziwić. Orzeźwił się u sprzedawcy wody, a kiedy przechodził koło stoiska z łakociami, uczył nagle nieodpartą ochotę na coś słodkiego. Jego oczy syciły się widokiem oferowanych pyszności. Im dłużej się w nie wpatrywał, tym większą miał na nie chętkę. Wprost świerbiły go palce, aby coś z tego uszczknąć, i oto już wsuwał do ust kulkę z miodem, cukrem i wiórkami kokosowymi. Po niej przyszła kolej na czekoladę, a następnie na prażone migdały. Kiedy jeszcze przeżuwał je ze smakiem, sięgając jednocześnie - choć miał już właściwie dość – po kandyzowane owoce, handlarz lekko uderzył go po palcach bambusowym kijem. Po czym uczynił to jeszcze raz, w tym że już nie tak delikatnie, gdy podróżny wyciągnął rękę w stronę rodzynka. – Jakże cudowne miasto! – zawołał zachwycony podróżny. – Kiedy ma się już dość łasuchowania, to zmuszają do tego człowieka kijem! /Norbert Lechleitner/